№ 152. Piątek 4. Lipca 1862. ROK wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Na polepszenie dotacyi nauczyciela przy szkole trywialnej w *Rawie*, w obwodzie żółkiewskim zapewnione zostały po wieczne czasy następujące ofiary:

1) Chrześciańska gmina miasteczka Rawy obowiązała się zamiast dotychczasowej kwoty 65 zł. m. k. płacić nadal rocznie 105 zł. w. a., które każdoczesny nauczyciel pobierać będzie częścią w procentach od dwóch na cele szkolne ofiarowanych obligacyj pożyczki narodowej na 60 zł. i 150 zł. m. k., a częścią w gotówce od gminy.

2) Tamtejsza gmina izraelicka zapewniła zamiast dotychczasowej kwoty 75 zlr. m. k. odtąd rocznie 126 zł. w. a.

3) Gmina wiejska w Rawie ofiarowała trzy obligacye pożyczki narodowej na 310, 240 i 160 zlr. m. k., których procenta ma pobierać każdoczesny nauczyciel; a nakoniec

4) Właściel Rawy W. Józef Jabłonowski ofiarował obligacyę pożyczki narodowej na 1900 zlr. m. k. i 324 zł. 20 kr. m. k. w gotówce, za którą to sumę zakupiono podług życzenia szlachetnego dawcy pięć obligacyi indemnizacyjnych ogólnej wartości 450 zlr. m. k. na rzecz tamtejszej szkoły.

Okazaną temi ofiarami pożyteczną dla ogółu dążność ku rozszerzeniu oświaty ludu podaje c. k. Namiestnictwo z wyrazem należytego uznania do wiadomości powszechnej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 4. lipca. W dziennikach naszych znachodzimy tak częste narzekania na brak domów komisowych rolniczych, tak częste skargi na to, że pracę rolnika wyzyskuje szajka spekulantów między sobą spiknionych i w zmowie będących, że czytając te jeremiady sądzićby można, iż kraj nasz znajduje się jeszcze w stanie pierwiastkowego rozwoju stosunków społecznych, że w nim handlu żadnego nie ma, że praca rolnika daremną jest i płonną, bo płody rolnicze żadnego odbytu nie mają. Tak zaś nie jest; skargi te i żale żadnej wcale nie mają podstawy i świadczą tylko o zupełnem zapoznaniu prawdziwego stanu rzeczy, o dziecinnej i naiwnej nieświadomości obrotów handlu ziemiopłodami. Zapatrzywszy się bowiem na cyfry, to jest na ceny głównych naszych produktów, zboża i wódki, nie już w samej stolicy kraju, ale w miastach nawet obwodowych w ostatnich dwóch lub trzech latach, z łatwością przekonać się można, iż takowe *stosunkowo* nie tylko wyrównywają cenom targów zagranicznych, gdańskich, wrocławskich lub wiedeńskich, lecz je częstokroć nawet przewyższają; to jest, iż zboże ze Lwowa, Tarnopola lub Stryja do Wrocławia na przykład wysłane, po strąceniu kosztów transportu i przedaży nie przyniosłoby w czystym rezultacie tej nawet ceny, którą w kraju za niego dawano. Zarzucą nam zaraz, że pomimo tego znaczne, bardzo znaczne transporta zboża naszego idą do Wrocławia lub Gdańska, gdyby więc co do ceny rzeczy tak się miały jak my twierdzimy, to ci, którzy zboże to wysełają, znacznie tracićby musieli, czego znów przypuście nie można, boć to są prawie sami kupcy, żydzi lub nie żydzi, którzy dobrze rachować umieją i pieniędzy swych tracić nie zechcą. Wiemy my dobrze o tem, lecz fakt ten, dobrze nam znany, twierdzenia naszego wcale nie osłabia. Pochodzi to bowiem ztąd, iż w kraju naszym bardzo wielka część producentów marnuje swoje zboże, wełnę lub wódkę, przedając pszenicę i żyto jeszcze nie wymłócone, ba na pniu jeszcze będące, przedając na Ułaszkowieckim jarmarku wódkę, na której wyrób ziemniaki ledwo co wysadzone zostały. Otóż taka przedaż, to prawdziwe marnotrawstwo, prawdziwa klęska i zguba rolnictwa, bo „jeżeli jeszcze wełna na baranie, a już Iwan pije na nię", toć za tę wełnę na baranie, za zboże na pniu jeszcze będące, za wódkę wcale jeszcze nie egzystującą ci co je kupują, bardzo niskie ceny tylko zapłacą; kupno bowiem takowe niezmiernie jest niebezpieczne i ten co się go chwyci, ogromną premię asekuracyjną płacić sobie każe. Powiedzą nam na to, że „Iwan" przedając wełnę na baranie, nie przepija jej wcale, lecz do przedaży inne zmuszają go potrzeby i okoliczności. Temu przeczyć wcale nie myślimy, aleć jasną jest rzeczą, że „Iwanowi" takiemu żaden dom komisowy rolniczy nie pomoże, bo dom komisowy nie będzie i nie może się wdawać w kupna ryzykowne i niebezpieczne; bo dom komisowy, przestając na bardzo umiarkowanym zarobku, ryzykować nie zechce i właśnie dla tego, że nic nie ryzykuje, na szczupłym zarobku poprzestać może.

Taki jest prawdziwy stan rzeczy w kraju naszym. Na brak odbytu skarżyć się nie możemy, nie możemy nawet skarżyć się na to, ażeby nam trudno było dostać awanse na nasze produkta za bardzo miernym procentem, byle te produkta rzeczywiście już egzystowały. Bo filia zakładu kredytowego wiedeńskiego we Lwowie założona, na produkta te chętnie odpowiednie awansuje sumy, z największą dla stron pod względem składu dogodnością, bo przestaje częstokroć na symbolicznem ich oddaniu. W takim zaś stanie rzeczy, w obec zapewnionego korzystnego odbytu, podniesienie produkcyi głównym zadaniem rolnika być powinno. Kraj nasz w stosunku do rozległości swej i ludności, do urodzajności gleby nadzwyczaj mało zboża, wełny i wódki produkuje; jest zaś wiele takich jeszcze produktów, których prawie wcale nie mamy, chociaż z łatwością produkowaćby je można. Weźmy na przykład chmiel, za który przy wzrastającej konsumcyi piwa tak wielkie sumy za granicę kraju wychodzą; zważmy na przykład masło, które tak ważnym jest przedmiotem handlu wywozowego w północnych Niemczech, w Holsztynie i Mecklenburgu, a które dla słabej nadmiar produkcyi droższem jest prawie u nas niż w Berlinie lub Wiedniu. Ta więc szczupła wszystkiego, mizerna i nędzna produkcya, to prawdziwa przyczyna biedy i nędzy, prawdziwa przyczyna braku kapitałów i ubóstwa naszego. Bo tak jak człowiek z osobna wzięty, tak i narody całe o tyle tylko wzróść mogą w zamożność, o ile produkcya ich potrzeby konsumcyi przewyższa.

Zależało nam na tem, ażeby skargi i żale na brak odbytu ocenić i nicość ich wykazać, boć one nie jednego odstręczyć mogą od pracy rolniczej, wystawiając ją jako niewdzięczną, i li tylko przez chciwych handlarzy wyzyskiwaną. Liczny jest zaiste szereg uciążliwości i udręczeń, pod których ciężarem rolnictwo u nas upada; w czasie swym i miejscu wskazać je i rozebrać nie omieszkamy. Ale do rzędu ich braku odbytu liczyć wcale nie można. Jeżeli zaś lekarz chce pomódz choremu, sumiennie bada jego chorobę, w czem mu znajomość anatomii ciała ludzkiego znakomitą robi przysługę, tak też i ten, który podawać chce środki na wyleczenie kraju z ubóstwa i biedy, przyczyny ich zbadać i stan organizmu społecznego znać powinien. Lecz u nas lada pismak, co właśnie ławy szkolne opuścił, występuje jak prawodawca i reformator w rzeczach, o których najmniejszego nie ma wyobrażenia; prawiąc zaś w pierwszym lepszym dzienniku niestworzone banialuki o tem, co pomyślności i dobra kraju żywo dotycze, byle je tylko nadział górnym jakim i niezrozumiałym frazesem, lub patryotyczną tiradą, znajdzie gawiedź cierpliwą, która go słucha z rozdziawionemi gębami, bo „un sot auteur trouve toujours un plus sot, qui l'admire". Czas już po temu, ażeby zaprzestać tych bezrozumnych deklamacyj w rzeczach, do których ocenienia znajomość ich koniecznie potrzebna, w rzeczach, o których tylko nauka właściwa i loika na cyfrach oparta, słuszny sąd wydać może. Szanowny pisarz kroniki w onegdajszym numerze Dziennika polskiego zawsze dowcipkujący, chociaż rzadko kiedy dowcipny, pomówił nas o to, że dziennik nasz będzie dziennikiem opozycyjnym. Tak jest, będziemy opozycyą przeciwko wszystkiemu temu, co znajdziemy niedorzecznem i mylnem; tak jak będziemy reakcyą przeciwko wszelkiej nierozumnej akcyi, dążąc do wykazania i osłabienia szkodliwych jej skutków. Na tej zaś drodze przysłużymy się może krajowi, oceniając właściwe jego położenie, i wykazując prawdziwe jego potrzeby.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 3. lipca. (Wiadomości z Bukowiny.) Niemiecka Gazeta Lwowska podaje następującą korespondencyę z Czerniowiec z dn. 28. czerwca: Nowa dysunicka szkoła realna, którą tutaj otwarto, wzniecita u nas kwestyę polityczną, i poruszyła rozmaite stronnictwa krajowe. Chodzi bowiem o to, czy w tej szkole rumuński czy inny język jako wykładowy ma być zaprowadzony. Stronnictwo narodowe usiłowało zaprowadzić język rumuński, ale rząd krajowy zarządził, aby z początkiem przyszłego roku wykładano w tej szkole nauki w języku niemieckim, jako też, aby posady nauczycielskie wyznawcami obrządku dysunickiego obsadzane nie były. Oczekują tu na najwyższe postanowienie, podawszy do Jego ces. Mości odnośną prośbę.

Sprawozdanie roczne czerniowieckiej izby handlowo-przemysłowej w kształcie obszernej broszury u J. Eckhardta wydanej, a które właściwie jest tylko urzędowem sprawozdaniem, służy jako szacowne źródło do obznajmienia się z oświatą krajową i statystyką Bukowiny, wylicza bowiem prawie wszystkie tutejsze płody natury i sztuki, wyjaśnia stosunki handlowe i przemysłowe, stan zakładów naukowych, i z świadomością rzeczy wykrywa potrzeby kraju pod względem przemysłowym i rolniczym, nie pomijając tego, co niedostaje szkołom; w podniesieniu szkół ludowych i założeniu filii instytutu kredytowego upatruje środek podniesienia oświaty i przemysłu. Podział i zakończenie sprawozdania mają charakter polemizujący; występują szczególniej przeciw obydwom lwowskim konsystorzom o wdawanie się w sprawy szkół i oświaty na Bukowinie, jako też przeciw niechętnemu pod wpływem tychże postępowaniu gubernium galicyjskiego względem Bukowiny. Dowiadujemy się, że z przyczyny tych rozdziałów wydawca sprawozdania pan Andrzej Mikulitsch, sekretarz Bukowińskiej izby handlowej naraził się na

proces prasowy, ale trybunał pierwszej instancyi uznał go niewinnym; przeciw czemu prokuratorya rekurs zaniosła.

Jedną z ważnych kwestyi w tem sprawozdaniu rozbieranych, a na którą uwagę władz rządowych w interesie jej pomyślnego i spokojnego rozwoju chcielibyśmy widzieć zwróconą, jest wykupno i uregulowanie serwitutów gminnych. Zdarzają się częste zażalenia o naruszanie układów. Łatwo pojąć, że nic u nas bardziej nie wznieca w ludności zaufania lub niezaufania do władz, jak postępowanie z tą kwestyą, która ma tak bliski związek z kieszenia. Nowy szef kraju p. hr. Amadei przyrzekł tę sprawę w jak najkrótszym czasie na dobry tor wprowadzić i załatwić. Pokładamy wielka nadzieję w energii i sprawiedliwości tego męża.

Od tygodnia mamy wielką niepogodę. W skutek deszczów ochłodziło się powietrze; z rana i wieczorem jest dosyć zimno, a zeszłych nocy mieliśmy nawet szron. Pomimo tego zasiewy są w przecięciu bardzo piękne, żeby nas tylko nieproszeni goście rosyjcy, szarańcza, której w Besarabii, a nawet i u nas nieco z przeszłego roku zostało, chciała nas oszczędzić, nim owoc dojrzeje.

Słychać, że polacy tu zamieszkali mają zamiar założyć czytelnię. Tak byłoby w Czerniowcach 4 nowe stowarzyszenia, trzy czytelnie a jedno stowarzyszenie stolarskie.

(Posiedzenie izby deputowanych.)

Wiedeń, 3. lipca. Na przedwczorajszem posiedzeniu izby deputowanych oddana została ustawa o należytościach i taxach podług wniosku Hopfena osobnemu wydziałowi z 9 członków, dla których wyboru zawieszono posiedzenie na 10 minut.

Budżet ministerstwa policyi, jako też węgierskiej, siedmiogrodzkiej i kroackiej kancelaryi nadwornej, tudzież wydatki funduszu indemnizacyjnego odczytano po raz trzeci.

Na porządku dziennym był raport wydziału finansowego względem uchwalonych w izbie panów zmian w przyjętej w izbie deputowanych co do przyszłego sposobu opodatkowania gorzelni.

Hopfen jako sprawozdawca zaleca przyjęcie zmian.

Jego Excelencya *minister finansów* oświadcza się również za niemi.

Izba przyjmuje wnioski wydziału, a życzenia jego przekazuje ministerstwu.

W dalszym toku debaty nad budżetem ministerstwa finansów przemawiał *Derbitsch* za zwinięciem istniejących po prowincyach krajowych komisyi podatkowych. Wniosek ten poparto.

Jego Excelencya *minister finansów* wspomniał, że rząd bez tego zwraca uwagę swoją na ten przedmiot, i wyjaśnił stosunki tych komisyj w pojedynczych prowincyach. Krajowe komisye podatkowe mają referat spraw podatkowych przy urzędach obwodowych, a pod względem szkontrowania potrzeba brać na uwagę cały obrót, nie zaś pojedyncze wypadki.

Wnioski wydziału zostały przyjęte, a wniosek *Derbitscha* odrzucony.

Również nie utrzymał się wniosek *Porenti* przeciw proponowanym przez wydział oszczędzeniom w wydatkach na urząd portowy w Tryeście.

W końcu wystąpił *Skene* z mową naganną przeciw ministeryum finansów, ale wkrótce wezwano ministrów do Cesarza i posiedzenie zostało zamknięte.

Anglia.

Londyn, 29. czerwca. (Wiadomości bieżące.) Prócz księcia Ludwika heskiego i jego brata Henryka następujący goście przybyli na obrzęd zaślubin księżniczki Alicy: Jego ks. wysokość książę Karol z małżonką, książę Wilhelm i księżna Anna hescy, wszyscy wysiedli w hotelu, i dziś lub jutro udadzą się do Osborne.

Francuzi, których dzieła znajdują się na wystawie, dali ucztę na cześć księcia Napoleona, na którą zaproszono także reprezentantów prasy angielskiej i niemieckiej. Siedziało przy stole około 200 osób, po większej części Francuzów; obok księcia siedzieli królewscy komisarze wystawy: lord Granville, książę Buckingham, książę Buccleuch, sir W. Dilke itd. Pierwszy toast wzniósł książę za pomyślność Królowej, i nadmienił przytem, ile ubolewa nad przedwczesną śmiercią księcia Alberta. Earl Granville odpowiedział w języku francuskim, wyraził rządowi francuskiemu i narodowi podziękowanie Anglii za upiększenie wystawy; wspomniał, że Cesarz przybędzie może do Londynu, i wzniósł toast na cześć przyjaźni obydwu krajów. Książę i prezydujący uczty wznieśli następnie toasta za pomyślność wystawy. Towarzystwo rozeszło się o godzinie 11tej.

Wicekról Egiptu znajdował się na uczcie u kanclerza skarbu, i przyjął zaproszenie lorda majora na wielki obiad, który tenże ma dać dnia 5. lipca w Mausion House na cześć wicekróla.

(Posiedzenie parlamentu z 26. czerwca.)

W izbie wyższej lord Brougham odwołuje co niedawno o Mazzinim powiedział. Przyjaciele zapewniają go, że Mazzini w każdym razie gotów był zawsze narazić się na największe niebezpieczeństwo. Zresztą nie zmienia przekonania, że przedsięwzięcia o których mówił są szkodliwe dla Włoch, ponieważ powiększają nieprzychylność Austryi, a pomoc Francyi jest zupełnie niepewna. Hrabia Airlie przedłożył wykazy względem użycia pożyczki przyzwolonej od parlamentu na środki obrony kraju. Twierdzi że okręta pancerne potrzebniejsze są jak twierdze, lecz mniema, że te które budować zaczęto powinny być ukończone. Hrabia Grey and Ripon przyrzeka przedłożyć żądane wykazy, ubolewa nad tem, że budowa twierdz rozpoczętych jest niezmiernie kosztowna. Książę Sommerset odpowiada że przez wzgląd na bezpieczeństwo kraju kosztów na jego obronę szczędzić nie można. Książę Cambridge uważa twierdze w Portsdown Hilt za niezbędne dla bezpieczeństwa Portsmouth, a twierdze w Dowerze za koniecznie potrzebne dla obrony stolicy. Wniosek przyzwolony. Posiedzenie zamknięto o kwandrans na 9.

W izbie niższej sir J. C. Lewis daje jenerałowi Peel wyjaśnienie co do 19.385 f. sz. wydanych na legię niemiecką na przylądku, a objętych budżetem 1860 —61.

Mr. Layard na odnośne zapytanie pułkownika Lykes odpowiada, że wszelkie zapasy wojenne które dla wojska Królowej Jej Mości były zbyteczne, sprzedano rządowi chińskiemu. Związkowi obsadziwszy kanton wypuścili na wolność wszystkich zamkniętych tu w więzieniach za utrzymywanie stosunków z związkowymi. Wymierzanie sprawiedliwości pozostawiono Chińczykom lecz władze angielskie czuwały nad tem aby każdy zbrodniarz stosowną karę otrzymał.

Francya.

(Wiadomości z Mexyku) *Independance belge* zamieściła następujące pewne i autentyczne wiadomości z Mexyku, przywiezione przez statek pocztowy, który Vera Cruz dnia 1. czerwca opuścił. Jenerał Lorencez po porażce pod Puebla dnia 5. maja cofnął się najprzód do Amazoc, gdzie przybył dnia 9go, a następnie do Orizaby, które to miasto zajął 18go. Trudność wyżywienia wojska zmusiła go do tego ruchu wstecznego. Nie był zaś w nim wcale niepokojonym, ale nawet w Orizabie samej trudno było dostać żywności. Beczka mąki kosztowała tam 200 do 300 fr.

W czasie cofania się do Orizaby jeden z jenerałów hiszpańskich reakcyonistowskich Markez, na którego współdziałanie Francuzi liczyli przy pochodzie na Pueblę, starał się o połączenie się z nimi. Jenerał mexykański Tapia na czele 1800 ludzi chciał złączeniu temu przeszkodzić, i byłoby mu się to udało, gdyby Francuzi sprzymierzeńca swego nie byli na czas sukursowali. O tej to potyczce wspominał *Monitor* z dnia 28go czerwca; była bardzo krwawa, i Mexykanie w niej na głowę pobici zostali. Prócz tej potyczki była druga z jenerałem mexykańskim Lalave pod Chichiquite, zkąd Mexykanie przerwali komunikacyę między Orizabą a Vera Cruz. Francuzi wyparli jenerała Lalave, zawsze jednak komunikacye z Vera Cruz dosyć są utrudnione.

Jenerał Douai pod dniem 1go czerwca nie wyruszył jeszcze z Vera Cruz dla połączenia się z jenerałem Lorencez. Miał wymaszerować dopiero dnia 2. czerwca.

Jenerał Lorencez poróżnił się z jenerałem Almonte, na którego zawzięci są bardzo w obozie francuskim. Zarzucają mu, iż oszukał Cesarza Napoleona fałszywem doniesieniem o usposobieniu umysłów w Mexyku. Miasto Puebla miało powstać za zbliżeniem się Francuzów; tymczasem nie ruszyło się wcale. Prócz 92 podpisów na adresie do jenerała Almonte w Vera Cruz uzyskanych, nikt zresztą za nim się nie oświadczył, powszechnie go nazywają prezydentem sfrancuziałym (afrancesado). Jenerał Markez jednym jest z naczelników opozycyi w kraju, który się z Francuzami połączył, zresztą nikt się za nimi nie oświadczył.

Szwajcarya.

Berna, 24. czerwca. (Program czynności przyszłej sesyi rady zwązkowej. — Wybory.) Rada związkowa na najbliższem zebraniu weźmie pod obrady następujące przedmioty zatwierdzonym spisem objęte: sprawozdanie i projekt względem korrekcyi Renu, sprawozdanie względem stanu korrekcyi wód Jura, sprawozdanie i projekt względem zmiany art. 30 ustawy związkowej względem organizacyi sądownictwa związkowego, sprawozdanie i projekt co do petycyi względem reprezentacyi ludu w radzie narodowej, sprawozdanie i projekt względem petycyi obywateli Fryburgskich przeciw przywróceniu klasztoru Part-Dieu, projekt do ustawy względem zmiany w organizacyi wojska federacyjnego, sprawozdanie i projekt względem rozciągłości dawniejszych traktatów z Piemontem i t. d.

W kantonie Neunburg wybory powtórne do wielkiej rady wypadły na korzyść konserwatystów i rojalistów.

Grecya.

(Stowarzyszenia na wielki rozmiar. — Nowa emigracya grecka.) W rozmaitych prowincyach greckich, pisze *Gaz. Wiedeńska*, powstaje od kilku miesięcy coraz więcej stowarzyszeń mających pewien odrębny charakter. Pomiędzy młodymi wieśniakami panujący zwyczaj zawiązywać w czasie świąt wielkanocnyyh ścisłe stosunki przyjaźni, przysięgać wzajemną wierność i czynną pomoc w każdym razie, a nawet gotowość poświęcić życie gdyby tego widoki stowarzyszenia wymagały, jest już bardzo dawnym. Ale w ostatnich czasach stowarzyszenia tego rodzaju przybrały postać zupełnie odmienną. Całe wsie, gminy, prowincye nawet wiążą się z sobą, i jedno stowarzyszenie składają. W jakich zamiarach dzieje się to wzajemne łączenie, nie można dotąd z pewnością powiedzieć; warto jednak, piszą z Aten do *Allg. Ztg.* aby rząd zwrócił uwagę na tę kwestyę.

Zbiegowie greccy z Nauplii, którzy poczęści dobrowolnie, po części na rozkaz rządu tureckiego, opuścili Smyrnę, mieli udać się

do Włoch i utworzyć tam legię grecką. Pomiędzy nimi znajduje się wiele oficerów zwłaszcza młodszych i nieco podoficerów.

Turcya.

(Wypadki wojenne w Montenegro.) O wypadkach wojennych w Montenegro podaje *Wanderer* doniesienia z Raguzy, które zapowiadają poniekąd wstęp do najnowszych wypadków pod Kita Dirudine. Derwisz Basza dnia 21go b. m. wyruszył z wojskiem z Bielec i udał się do Banjani. Zdawało się, że ma zamiar napaść na Grabowo lub na Zubaz. Ponieważ już dwa razy omylił oczekiwania Montenegrynów co do obrotów wojennych, przeto i ten zdawał się być tylko pozornym. Jednak Montenegryni obsadzili wszystkie punkta zagrożone, i każden ruch nieprzyjacielski śledzili z uwagą. Luka Vukalovich z tysiącem Montenegrynów i powstańców czuwał nad Grahowem. Vukotich stał w pogotowiu w wąwozie Duga. Dnia 24. czerwca korpus wojska regularnego z kilkuset Baszybozukami udał się z Trzebinii do Zubaz. i nie znalazł wielkiego oporu. Zniszczywszy zasiewy na polach okolicznych ustąpił. Tego samego dnia Derwisz Basza wykonał demonstracyę pod Grahowem. Te poruszenia przedsięwzięto jedynie jak się zdaje, aby rzeczywiste zamiary zasłonić.

Ameryka.

Nowy York, 18. czerwca. (Z teatru wojny.) Dnia 14. czerwca wojska konfederacyi w pobliżu Richmond wykonały śmiały napad na armię jenerała Mac Clellan, zniszczyły druty telegraficzne, i uszkodziły kolej w West-Point. Nadto obróciły w niwecz wiele zapasów żywności i namiotów, zabrały wiele jeńca i powróciły szczęśliwie. Według urzędowych depesz konfederacyi, jenerał Jackson miał rozkaz przeszkodzić, aby M. Dowell lub Fremont nie posiłkowali Mac Clellana.

Wypadek zaciętej bitwy pod Baton-Rouge nie wiadomy. Pod Charlestonem walczono bez stanowczego skutku. Armia Fremonta stoi w dolinie Shenandoah, ale dla niedostatku żywności ustąpi do Mount Jackson. Guerellasowie konfederacyjni atakują tylną straż Mac Clellana. Zapewniają że w kongresie przejdzie bil względem wydania 150,000.000 dolarów banknotami. Izba reprezentantów przyjęła bil senacki względem zniesienia niewolnictwa we wszystkich państwach.

W Nowym Orleanie nic się nie zmieniło.

Kronika.

(Koncert pana Józefa Dulęby), dany wczoraj w sali redutowej wypadł — z przykrością to wyznać musimy — wcale nienajlepiej. Wszakże wina tego niebyła po stronie artysty, który owszem jak w obydwu poprzednich koncertach złożył i tego wieczora jak najświetniejsze dowody swojego talentu; ale udział ze strony publiczności był tak skąpy, że mógłby zaprawdę zniechęcić najskromniejszego nawet artystę. Czemuż przypisać tę nadzwyczajną obojętność? Czy już przesycyliśmy się koncertami, któremi przez ostatni dziesiątek lat tak często nas upajano, czy też obrana nieszczęśliwie pora kąpieli i wycieczki na wieś ujęła słuchaczów artyście, tak godnemu ze wszech miar szerszego udziału naszej publiczności? Zdaje się, że obie te przyczyny połączyły się razem tego wieczora, kiedy ani mistrzowska gra koncertanta, ani też uprzejme spółdziałanie panny Klotyldy Bogdanowiczówny, której znakomity talent zjednał już sobie powszechne uznanie w świecie artystycznym, niezdołały zapełnić odpowiednio sali koncertowej. Dla znawców załączamy jeszcze program wczorajszego koncertu. Pan Dulęba odegrał wielką fantazyę Antoniego Kątskiego, dziewiątą Rapsodię węgierską Liszta i Polones i Mazurek Chopina; a panna Klotylda Bogdanowiczówna odspiewała. Kawatynę z opery „Il Trovatore" Verdiégo i Mazurek „Terkotka" Chopina.

(Przestępstwa targowe i rewizya pieczywa.) Urząd targowy i cymentniczy miasta Lwowa ukarał w drugiej połowie czerwca 1862 po częsci aresztowaniem, lub też konfiskatą podejrzanych artykułów:

- Osób 10 za przekupstwo,
- „ 6 za niedozwolony handel,
- 2 za opór,
- „ 2 za przekroczenie instrukcyi rzeźnickiej,
- „ 7 za inne przekroczenia targowe,
- „ 7 za przekroczenie przepisów cymentniczych.

Prócz tego ważył i przeglądał wszelkie gatunki pieczywa u tutejszych piekarzy, i przekonał się, że były w ogóle dobre.

(Pożar) W Radziechowie w obwodzie złoczowskim powstał z niedocieczonej przyczyny pożar dnia 26. z. m. w domu izraelity Icka S. w rynku, i pomimo wszelkiej możliwej pomocy zgorzała w przeciągu godziny cała północna połać rynku, złożona z dwóch chrześciańskich a trzynastu żydowskich domów drewnianych. Cała strata pogorzelców ma wynosić przeszło 20.000 zł. wal. austr.

(Nieszczęsny wypadek.) W Kamionce w obwodzie złoczowskim wydarzył się 25. z. m. następujący okropny wypadek: Karol R., zawiadowca tamtejszego tartaku parowego niezachował należytej ostrożności przy utwierdzeniu jednego z 4 nożów przy maszynie hyblowej, przezco wyrwał się ten nóż w ciągu rotacyi i ugodził z taką gwałtownością w stojącego na boku zawiadowcę, że ugrzązł przeszło 4 cali głęboko w piersiach i uszkodził płuca tak mocno, że w okamgnieniu śmierć nastąpiła.

(Krakowskie Towarzystwo dobroczynności) otrzymało nowego protektora. Jmx. biskup Łetowski, który dawniej piastował te godność, złożył ją z dniem 22. maja r. b. a rada administracyjna ofiarowała ją Drowi teologii Karelowi Telidze, kanonikowi i administratorowi krakowskiej dyecezyi.

(Spławność Prutu.) Dla Czerniowiec i w ogóle dla całej Bukowiny otwierają się nowe widoki. Niedawno odbywała się próba żeglugi parowcem „Vogorides" od ujścia tej rzeki aż do Skalan (w pobliżu Jas), i przedsiębrano przy tej sposobności dokładne pomiary koryta, z których pokazało się, że rzeka ta jest spławną dla statków parowych aż do wspomnionego miasta.

Ostatnie wiadomości.

Niewiele przyniosły dzisiejsze depesze telegraficzne. *Monitor* francuzki zniewolony był potwierdzić urzędownie klęskę, którą jenerał Lorencez poniósł na dniu 5. maja przy ataku na Guadaloupe. Z raportu tego jenerała pokazuje się bowiem, że Francuzi ponieśli dość znaczną stratę nietylko w ludziach, ale i moralną, gdyż Zuloaga, który z swoją partyą miał wspierać ich operacye w Meksyku, zerwał nagle przymierze i połączył się z prezydentem Juarezem. Będzie to dla Francyi jeden powód więcej do silniejszego wystąpienia w Meksyku, by utrzymać sławę swojego oręża, i przy takim składzie rzeczy niemoże mieć naturalnie powodzenia żaden projekt pośrednictwa.

Książę Chambord, znany szef legitymistów francuzkich, odbywszy temi czasy zwykłą konferencyę coroczną ze stronnikami swoimi w Szwajcaryi, wydał teraz okólnik do swojej partyi, w którym zaleca jej powtórnie wstrzymywać się od wszelkiego udziału w sprawach ojczyzny, usprawiedliwiając ten krok nadzwyczajną przewagą teraźniejszego rządu francuzkiego we wszystkich sprawach publicznych. Jestto, mówiąc po prostu, wyraźne świadectwo zupełnej dziś bezwładności tego stronnictwa we Francyi.

W Turynie wotował już także senat na posiedzeniu z 30go z. m. ministeryalny projekt ustawy względem budżetu. — Gazecie tryestyńskiej donoszą z Medyolanu, że rząd piemoncki zaczyna występywać teraz coraz energiczniej przeciw tak zwanej partyi ruchu, a w samym Medyolanie miano nawet aresztować kilku ajentów i osobistych przyjaciół Mazziniego. Jeźli wiadomości te są prawdziwe, tedy zwrot ten w polityce wewnętrznej zostaje może w związku z zapowiadanem teraz uznaniem Włoch ze strony Rosyi i Prus, o którem od kilku dni już utrzymują się wieści w dziennikach. Dziś jednakże prawi znów *Indep. belge* o jakiejś nocie Prus i Rosyi do gabinetu tuileryjskiego, która doradza odroczenie tego uznania dla nieustalonych jeszcze stosunków półwyspu, a nawet ma się oświadczać za utrzymaniem świeckiej władzy Papieża. W Neapolitańskiem miały się znowu pomimo odwiedzin królewskich wzmódz bandy reakcyjne, i dzisiejszy telegram z Turynu z 30. z. m. donosi istotnie, że jenerał La Marmora poczynił nowe rozporządzenia wojskowe, by poskromić zapędy band rozbójniczych.

W sprawie serbskiej przyniósł dziś dziennik *Neueste Nachrichten* następujący ważny telegram:

„**Belgrad,** 1. lipca. Rząd serbski wyprawił adres lojalności do Konstantynopola. Szczegóły układów trzymane są w tajemnicy. Serbska gwardya narodowa została rozwiązana." — Jeźli wiadomości te są prawdziwe, natenczas możnaby spór serbsko-turecki uważać już za skończony, a wysłanie adresu lojalności do Stambułu byłoby oznaką, że warunki pokoju musiały wypaść bardzo korzystnie dla Serbii.

Król szwedzki Karol XV. wybiera się w połowie tego miesiąca w odwiedziny do dworu duńskiego. Wobec poruszonej dziś nanowo kwestyi skandynawskiej, niezdaje się być ta wizyta bez znaczenia politycznego.

Depesze telegraficzne.

Nowy Jork, 21. marca. Obiega pogłoska, że unioniści chąc utworzyć linię obronną od Korinthu do Memfis, zarzucić politykę zaczepną i zażądać nowego poboru wojska. Izba reprezentantów przyzwoliła na projekt do ustawy względem konfiskaty niewolników własnością powstańców będących.

New-York Herald podaje doniesienia z Mexyku z 28. maja. Według tych Mexykanie powstali wszędzie i Francuzi byli zmuszeni poddać się.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. lipca.

Hotel rosyjski: PP. Kosielski Ludwik, z Podola. — Jaroszyński Piotr, z Odesy. — Garapich El., z Zagórza. — Głogowski Art., z Bojańca.

Hotel europejski: Hr. Humnicki Wł., z Korpucia. — Wisłocki Al., z Sulimowa. — Agopsowicz Deod., z Krymidowa.

Hotel Langa: Kodresko Teodor, z Jas. — Holban Mik., z Moldawii. — Odolski Ad., c. k. podporucz., z Pesztu.

Zajazd Kuhna: Bittner Wł., z Stopaniowiec. — Urbański X., z Haczowa.

Hotel krakowski: Nahujowski Antoni, z Czernicy. — Hr. Potocki Nik., z Bursztyna.

Zajazd Krynickiego: Szumlański Konst., z Kuchajowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 3. lipca.

PP. Tyszkowski Ad., do Lesnik. — Brzozowski Zen., do Chmielówki. — Żebrowski Kar., do Tworylna. — Biliński Jan, do Huty obedyńskiej. — Kronstein Hip., do Truskawca. — Croisse Lud., do Koszelowa. — Duczyński Alex., do Truskawca. — Wierzchowski Jul., do Nowiczyzny. — Fedorowicz Jan, do Karlsbadu. — Gruszyński Fr., do Rosyi. — Wędrychowski Józef, do Sieresławiec. — Remiszewski St., do Bordiakowiec. — Wirth Jan, do Kłodzienka. — Br. Lewartowski Alex., do Zimnej wody. — Zaręba Kaz., do Rosyi. — Hr. Ledochowski Rom., i Stecki Adolf, do Wiednia. — Kraszewski Henr., do Chorobrowa. — Starzyński Aug., do Dąbrówki. — Hr. Męciński Cez., do Dukli. —

Fichanser Kor., do Bruśnik. — Hr. Miączyński Józef, do Mikuliniec. — Georgut Baz., do Wiednia. — Kretschmer Józef, dr. med. do Brodów. — Kudziawcow Mich., c. r. kapitan, do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 2. lipca 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
7. god. zrana	324.86	+ 11.5	86 3	polud.-zach.	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	325.61	+ 17.4	50.3	zachodni	"	"
10. god. wiecz.	326.30	+ 13.2	77.2	"	"	"

W nocy deszcz 2.' '50.

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 3 lipca

Z pożyczki narod. po 5% za 100 zlr. 82 25. Metaliki po 5% za 100 zł. 71.05; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 817.—; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 217.80; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 127 80. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.11, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—. Srebro 125.25.

Kurs lwowski.

Dnia 3 lipca.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	4	6	9
Dukat cesarski	" "	6	5	6	10
Półimperyał zł. rosyjski	" "	10	41	10	65
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	98	2	1
Talar pruski	" "	1	88	1	90
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	78	98	79	50
" " " m. k. za 100 zł.	bez kuponów	82	98	83	52
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	70	75	71	32
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	82	82	65
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	225	50	227	50

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY
stanu galicyjskiej kasy oszczędności

z dniem 30. czerwca 1862.

Stan czynny.

	zlr.	kr.	den.
Gotowizna	65.918	29	5
Papiery publiczne: a) nieulegające kursowi i płatne za okazaniem	99	47	—
Papiery publiczne: b) " " z terminem najdłuższym sześciu miesięcy	445.8?0	—	—
Papiery publiczne: c) sprzedajne po kursie	278.602	22	—
Zastawy: kwoty udzielone na papiery i monety z terminem najdłuższym dni 90	286.360	50	—
Weksle: których termina nie nadeszły " " " "	110.1 0	—	—
Pożyczki hypot.: a) ziemskie	1,867.736	60	—
Pożyczki hypot.: b) miejskie	867.923	66	—

Rachunek różnych osób: drobne należytości i niedobory . . . zlr. 4.437 kr. 85 d. —

Stan bierny.

Wkładki na książeczki: było z końcem zeszłego miesiąca . . . zlr. 3,493.565 kr. 59 d. —
w m. b. włożyło 797 stron . zlr. 112 449 kr. 18 — d. zlr. 7.841 kr. 48 d. —
" " " wypłacono 638 stron. " 120.290 " 66 — " zlr. 3,485.724 kr. 11 d. —
Narosły prowizyami niepodniesionemi w 1szym półroczu zlr 63 924 kr. 42 " — . . . zlr. 3,549.648 " 53 " —
Zakłady publiczne na rachunkach ciągłych mają . . . 67.962 " 58 " —

Ogóły . . . zlr. 3,922.590 kr. 74 d. 5 — zlr. 3,622.048 kr. 96 den. —

Odjąwszy sumę mniejszą od większej . . . " 3,622.048 " 96 " —

Przewyżka surowa stanu czynnego stanowiąca fundusz do rozliczenia się w końcu roku ze stronami z należnych im prowizyi . . . " 300.541 " 78 " 5

Lwów, dnia 30. czerwca 1862.

Z Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

Laskowski. S Krawczykiewicz.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 lipca.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	66 20	66 40
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81 90	82 10
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	82 10	82 20
Z r. 1851, ser. B. po 5%	— —	—.—
Metaliki po 5%	70 30	70 40
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	70 30	70 50
dtto. " 4½%	62 25	62 50
dtto. " 4%	55 25	55 50
dtto. " 3%	41 —	41 50
dtto. " 2½%	35 —	36.—
dtto. " 1%	14 —	14 25
Przez. do wylos. z r. 1839	126.—	127.—
" 1854	— —	—.—
" 1860	92.10	92 20
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł	93 80	94 10
Renty Como p. 42 lir. aus.	16 75	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	67 —	68.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. " 4½%	61 50	62 —
Wylos. obl. dawn. długu państ. " 4%	54 10	55 —
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " 3½%	48.—	48.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " 3%	—.—	48.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " 2½%	46 —	48 —
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " 2¼%	42.—	42 50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " 2%	37 50	38.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " 1¾%	32 50	33.—
dtto. z procent za granicą " 5%	67.—	68 —
dtto. z procent za granicą " 4½%	61 50	62 —
dtto. z procent za granicą " 4%	54 50	55.—

B. Krajów koronnych	pien.	towar.
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.: Niższej Austryi	87 —	87.50
Wyż. Aust. i Salb.	87.—	87 50
Czech	87.50	88 50
Morawii	90.50	91 50
Szląska	88.50	89 —
Styryi	88.—	88.50
Tyrolu	95.—	96 —
Kar., Krainy. i Wyb.	86.50	88.50
Węgier	71 50	72 —

	pien	towar.
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł.: Banatu Tem.	71.—	71.50
Kroacyi i Sławonii	72.—	73 —
Galicyi	71.—	71 25
Siedmiogr. i Bukow	70 —	70 50
Lom. wen. poż. z r. 1850	95 —	96 —
Dług Tyrolu po 5%	67.—	68 —
" 4%	54 50	55.—
" 3½%	48 —	49 50
Dług Salcburga " 3%	40.50	41.—
" 2½%	35.—	36.—
Dług Krainy " 2%	28.—	29.—
" 1¾%	25.—	26.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł.	16.—	17.—
" 2½% za 100 zł.	14.—	15.—
" 2¼% za 100 zł.	12.—	13.—
" 2% za 100 zł.	11.—	12.—
" 1¾% za 100 zł.	10.—	11.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	812	814
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	219 10	219 20
Niż.-austr. tow. eskont. po 500 zł.	626 —	628 —
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1958.—	1900.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	254 50	255.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	157 —	157 50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	127 75	128 25
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	284 —	285.50
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	224 50	225.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	40.—	43.—
dito. II. emis. po 200 zł. m. k.	104.—	106.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł m. k.	—.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	184.—	186.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	—.—	159.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	433.—	434 —
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	220 —	224.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	395.—	397.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	396 —	398.—
Pow. z. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	210.—	215 —

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	104.—	104 25
10 " 5%	101 —	101 50
przeznacz. do los. po 5%	91 —	91 25
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	—.—	—.—
przez. do los. po 5%	86 30	86.50
Gal. Tow. kred. po 4%	79 25	80.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97 25	97.50
detto detto w srebrze uproc za 100 zł. w. a.	99 75	100.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	135.—	136 —
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	134.—	134 50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93 50	94.
Kol. Gloggn. za 100 zł.	83 50	84.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	96.—	97.—
Lloyda za 100 zł.	90.—	91.—

6. Losy.

	pien.	towar
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	134 40	134 60
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	93 —	94.—
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	121.—	122.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.75	37.25
Esterhazego po 40 zł. m. k.	96.50	97 50
Salma " 40 " "	39 —	39 50
Palffiego " 40 " "	38 —	38 50
Clarego " 40 " "	36 75	37.—
St. Genois " 40 " "	38 —	38 25
Windischgrätza 20 zł. "	22.50	23.—
Waldsteina 20 " "	25.—	24 50
Keglevicha 10 " "	15.—	15 25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	107 75	107 75
Augsburg za 100 zł. w. p.-n	107 25	107.25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n	107 25	107.50
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	94 90	95 10
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	127 40	127 50
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	50 25	50.35
Paryż za 100 fr.	50.40	50 50
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien	towar.
Dukaty ces. men.	6 08	6.09
dtto. pełnej wagi	6 07	6.08
Korona	17.50	17.55
20frankówka	10 13	10.15
Rosyjski impery.	10.40	10.54
Talar związkowy	1.88	1 88½
Srebro	124 75	125 —
Kurs korony w k. kasach	13 zł. 50 c	

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.